

Przemysław Chmielecki

Wolność słowa pracowników naukowych w obliczu wizji uniwersytetu jako „świątyni prawdy” : studium teoretyczno-empiryczne

Rynek - Społeczeństwo - Kultura nr 3 (7), 5-10

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wolność słowa pracowników naukowych w obliczu wizji uniwersytetu jako „świątyni prawdy”. Studium teoretyczno-empiryczne

Freedom of Scientists' Speech and University Image as the „Temple of Truth.” Theoretical and Empirical Study

Przemysław Chmielecki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

STRESZCZENIE

Idea uniwersytetu, związana z wielkimi nazwiskami (Humboldt, Newman, Jaspers), sytuuje tę instytucję w pozycji podległej prawdzie świątyni wiedzy. W murach Alma Mater powinna zatem być przestrzeń na intelektualne spory, debaty, merytoryczne dyskusje demystyfikujące zakorzenione stereotypy. Z założenia ich celem jest dotarcie do prawdy, zbadanie faktycznego stanu rzeczy. Jednakże obecnie takie oblicze uniwersytetu zdaje się być nieaktualne. Za sprawą szeregu zmian w postaci przekształcenia form komunikowania, procesów globalizacyjnych, komercjalizacji i prymatu użyteczności można snuć refleksję nad wolnością słowa pracowników naukowych w stosunku do potencjalnych bezdyskusyjnych kwestii, czy wręcz tematów tabu. Niniejsza refleksja koncentruje się na zestawieniu wizji uczelni - „świątyni prawdy” z przypadkami ograniczania wolności słowa pracowników nauki. Rozważania sytuują się na pograniczu socjologii, filozofii i ekonomii.

ABSTRACT

The idea of the university associated with big names (Humboldt, Newman and Jaspers) places this institution in a position subordinated to truth of the knowledge temple. Within the walls of Alma Mater should therefore be a space for intellectual disputes, debates, substantive discussions unmasking entrenched stereotypes. Their goal is to seek the truth, to examine the current state of affairs. However, now this kind of image of the university seems to be out-of-date. Due to the changes in communication, globalization, commercialization and the primacy of the usefulness one may consider the freedom of speech of the scientists in relation to the potential indisputable or even taboo issues. This consideration focuses on a comparison of the image of the university - “the temple of truth” with cases of limitation of the scientists' speech freedom. The considerations are on the verge of sociology, philosophy and economics.

Wprowadzenie w refleksję

Motyw przewodni podjęcia prac nad przygotowaniem niniejszego artykułu ogniskuje się wokół zainteresowań naukowych autora, które wpisują się wyraźnie w strukturę problemów podnoszonych w ramach jego pracy doktorskiej. Prezentowana publikacja porusza niezwykle istotny problem, który mimo upływu lat wciąż jest żywy i ważny – mianowicie kwestię wolności słowa pracowników naukowych. Celem postawionym przed niniejszą refleksją jest próba ukazania, iż piękne i wzniosłe ideały prawdy i wolności akademickiej nie zawsze znajdują pokrycie w rzeczywistości. Uczni stawiając kontrowersyjne tezy i formułując niewygodne pytania są blokowani w ścieżce awansu (Derida), nie dają się im możliwości wypowiedzenia (Singer) czy wręcz publicznie oskarża o kłamstwo/herezję (Gross, Bartyzel).

Struktura niniejszego artykułu tworzy dwie części: teoretyczne wprowadzenie oraz analizę wybranych przy-

padków empirycznych. W części teoretycznej zarysowany został uniwersytet klasyczny uobecniiony w ideach Johna Newmana, Wilhelma von Humboldta czy Karla Jaspersa, który akcentuje wolność pracowników naukowych w zdążaniu do prawdy. Z drugiej strony pojawia się wizja uniwersytetu nowoczesnego, w mury którego wkracza dynamicznie rozwijająca się technika, uczelni która odchodzi od skostniałych i zdezaktualizowanych wartości na rzecz przystosowania do potrzeb gospodarki.¹ Część empiryczna wskazuje na pięć wybranych przypadków blokowania kontrowersyjnego dyskursu akademickiego. Całość wieńczy syntetyczne zebranie myśli.

Prawda jako cel nadrzędny uniwersytetu

Wyłoniony w formie instytucjonalnej w epoce średniowiecza uniwersytet stanowił początkowo korporację

¹ Problem ząębiana się uniwersytetu i gospodarki został zaprezentowany w artykule autora *Uniwersytet wobec gospodarki – w którą stronę?* opublikowanym na łamach „Rynek - Społeczeństwo - Kultura” nr 3/2012.

grupującą uczonych i studentów w danym mieście (Litak 2005: 63). Poprzedzający wieki średnie antyk nie doprowadził do zrodzenia uniwersytetu ani *sensu stricto*, ani w innej *quasi*-formie. Niemniej jednak w tym czasie funkcjonowały już zorganizowane ośrodki kształcenia intelektualnego, takie jak: Biblioteki Babilońskie, Muzeum w Aleksandrii, Akademia w Pekinie, helleńskie akademie filozofów, rzymskie szkoły prawa lub chrześcijańskie klasztory (Markowski 2003: 14). Od chwili powstania, uniwersytet zajmuje zaszczytne miejsce w strukturze społeczno-kulturowej, a za tą przyczyną jest obdarzony godnością i dostojnością. Wzniosłość akademickich tradycji objawia się w strojach, tytułach, symbolach, formułach przyrzeczeń, formach dyplomów, uroczystościach akademickich, itd. Na płaszczyźnie dydaktyki *ethos* uniwersytetu nakazuje rozwijanie myślenia teoretycznego. W efekcie jego absolwent jest otwartym intelektualnie, choć też niepokornym badaczem stroniącym od popadania w ciasne schematy ról zawodowych nakazujących algorytmiczne realizowanie cudzych przepisów. Uniwersytet tym różni się od szkoły zawodowej, że nie przygotowuje specjalistów legitymizujących się wąskim zakresem wiedzy i umiejętności (por. Brzeziński 2004: 51-60). Tadeusz Czeżowski dodaje, że uniwersytet kształci twórcze indywidualności zdolne do samodzielnego i krytycznego myślenia (1994: 32-33). Niemniej jednak istotna była również umiejętność wykorzystania zdobytej wiedzy, gdyż jak podkreśla Kazimierz Sowa: „(...) poznanie nie było celem samym w sobie, miało bowiem służyć dobru, dobru wspólnemu; miało się przekładać, jakbyśmy to wyrazili dzisiejszym językiem, na praktykę społeczną” (2009: 13).

Co szczególnie istotne, na uniwersytecie stale jest kultywowana wartość prawdy, wolności, tolerancji, ponadnarodowego i ponadczasowego charakteru nauki, służby społecznej, łączności badań i nauczania, upowszechniania wiedzy, więzi społecznych i zawodowych, samorządności i odpowiedzialności (Lewowicki 2004: 45). Uniwersytet cechuje się ponadto otwartością do przekraczania ustalonego modelu nauki wraz z udoskonaleniem narzędzi badawczych, otwartością na prawdę, która powiększa autonomię uczelni odżegnując od doraźnych działań na rzecz wybranych podmiotów, a także otwartością na pluralizm kulturowy, wolność badań i publikacji, nieskrępowany dialog i rozwój twórczego ducha ludzkiego (Krąpiec 1982: 337). Papież Jan Paweł II, jako wieloletni pracownik naukowy, dostrzegł cel uniwersytetu w gorliwym poszukiwaniu prawdy oraz bezinteresownym przekazywaniu jej młodym oraz wszystkim, którzy uczą się zasad ścisłego rozumowania, aby działać w sposób prawy i lepiej służyć ludzkiej społeczności (Jan Paweł II 1990). Zdaniem Kazimierza Twardowskiego

uniwersytet ma do spełnienia doniosłe zadanie wyrażone jako: „(...) zdobywanie prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz krzewienie umiejętności ich dochodzenia”² (1992: 462). Założyciel „szkoły lwowsko-warszawskiej” porównuje uczelnię do latarni morskiej, która oświetla drogę statkom na wzburzonym morzu, stając się gwiazdą przewodnią dla żeglujących na nieznanym wodach marynarzy (tamże: 464-465). Jest on zatem utożsamiony z kompasem, busolą czy żyroskopem, dzięki któremu człowiek widzi drogę, którą powinien w życiu podążać. Istota ludzka ma w swym działaniu być samodzielną i odpowiedzialną za siebie oraz innych, nie zaś unoszoną na powierzchni i zależną od prądu wody mimikrą. Można zatem powiedzieć, że *Alma Mater* stanowi siedlisko wolnej myśli, gdzie mają miejsce intelektualne spory, debaty, merytoryczne dyskusje demistyfikujące zakorzenione stereotypy. Z założenia ich celem jest dotarcie do prawdy, zbadanie faktycznego stanu rzeczy. Z tej przyczyny uniwersytet bywa niekiedy określany mianem „świątyni prawdy”. Jednakże, aby możliwym było nieskrępowane poszukiwanie prawdy konieczna jest gwarancja poszanowania wolności i autonomii akademickiej, szczególnie wyrażonej w postaci wolności słowa pracowników nauki. Ta ostatnia stanowi gwarancję udzieloną wszystkim zajmującym się nauczaniem i pracą badawczą, zezwalającą poszukiwać prawdy w oparciu o odpowiednią metodologię, dzielić się rezultatami tych poszukiwań za sprawą nauczania i publikacji (nie naruszając praw jednostkowych i społecznych) w świetle wymogów prawdy i dobra wspólnego (Rynkiewicz 2009/2010: 164). Tadeusz Tołłoczko uzupełnia powyższą myśl stwierdzeniem, iż: „wolnością jest myśleć o wszelkich zagadnieniach interesujących uczonego, nauczać o nich i badać je, ale tylko w obszarze kompetencji i jedynie z pełnym przekonaniem o odkrywaniu czy wspieraniu prawdy” (1996: 241). Niemniej jednak owa wolność nie może być nieograniczona, absolutna, bezdyskusyjna i zakrawająca o bezprawie czy swawolę. Nie można bowiem zapominać, że wolność ściśle związana jest z odpowiedzialnością i moralną powinnością osoby tą wolnością obdarowanej (tamże: 241-243). W obliczu powyższych rozważań należy przyznać słuszość rozdziałowi wolności uniwersytetu na dwa wymiary. Pierwszy jest realizowany w trakcie wypełniania swojej funkcji przez uczelnię – to wewnętrzna autonomia wynikająca z akademickich tradycji. Drugim jest brak nacisków zewnętrznych odnośnie profesjonalizacji i żądań rynku pracy (Denek 2004: 62).

² Tadeusz Czeżowski zwraca uwagę na fakt, iż obecne jest także liczne grono myślicieli niezwiązanych z uniwersytetem – Bacon, Descartes, Pascal, Locke, Spinoza, Hume, Leibniz. Dla równowagi podaje także takich, którzy zajmowali stanowiska akademickie – Galileusz, Newton, Kant (Czeżowski 1945: 5).

Przewartościowany uniwersytet współczesny

W XXI wieku oblicze uniwersytetu uległo zmianie. W mury uczelni wkracza nowoczesna technologia, odmienne od tradycyjnych formy komunikowania³, dotykając go procesy globalizacji, komercjalizacji i prymatu użyteczności. Zmianie ulegają również mechanizmy kontroli uniwersytetu, celem dopasowania go do nowych potrzeb społecznych, lub co gorsza, roszczeń rządzących. Wobec tego można snuć refleksję nad wolnością słowa pracowników naukowych w obliczu potencjalnie bezdyskusyjnych kwestii, czyli takich, gdzie istnieje ustatkowane i niekiedy skostniałe wyjaśnienie tematów tabu. Niemniej jednak współczesna uczelnia nie wyrugowała ze swojej misji dążenia do prawdy. Zgodnie z preambułą do Kodeksu *Dobre praktyki w szkołach wyższych* „podstawową wartością etosu akademickiego jest prawda. Uczelnie powołane są po to, by jej rzetelnie poszukiwać (...)” (2007: 6). W dalszej części Kodeksu wskazane są fundamentalne zasady, do przestrzegania których zobligowani są pracownicy naukowcy. Spośród nich istotna dla eksplorowanej tematyki jest „zasada służby publicznej”, zgodnie z którą misja uczelni w postaci zgłębiania i szerzenia prawdy, ma wyraźnie służyć szeroko pojętemu dobru publicznemu. Realizacja niniejszej zasady opiera się o dbałość o wysoki stopień rzetelności badań, kształcenie przyszłych elit kulturalnych i politycznych, co powinno przyczynić się do zwielokrotnienia dorobku kulturalnego. Następną stanowi „zasada bezstronności w sprawach publicznych” wymagająca od uczonych maksymalnej bezstronności i obiektywizmu podczas uczestnictwa w doniosłych wydarzeniach społecznych. Trzecią stanowi „zasada legalizmu” akcentującą wymóg poszanowania prawa, zaś ostatnią jest „zasada autonomii i odpowiedzialności” (por. *Dobre praktyki w szkołach wyższych* 2007: 7). Jest ona najbardziej doniosła dla rozważań nad wolnością słowa pracowników nauki. Podobnie czytamy w art. 31 § 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: „każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje” (1997). Czy zatem wciąż możliwym jest, aby w uniwersytecie dekonstruowano utarte poglądy na rzecz zupełnie nowych podejść? Przecież taki zabieg może w istocie rzucić przysłowiowe „nowe światło” na daną kwestię. Jest to

³ Mam tu na myśli głównie przestrzeń internetową, w której coraz więcej miejsca zajmują statyczne materiały elektroniczne (teksty pisane, formularze, makra), dynamiczne kursy e-learningowe prowadzone przez wirtualnych tutorów, a także administracja uczelni (np. e-dziekanat Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu i Katowicach, a także Uniwersytetu Szczecińskiego) wraz z nimi samymi (np. Polski Uniwersytet Wirtualny).

jednak często traktowane jako działanie obrazoburcze, bowiem godzi w poczucie moralności czy interesy pewnych grup. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na spore ryzyko populizmu i wygłaszania tez niemożliwych do obronienia czy też nie dość uargumentowanych. Uniwersytet nie jest i nie może stać się jarmarkiem, gdzie co rusz stawiane są irracjonalne tezy nieznajdujące oparcia w faktach.

Ograniczenia wolności słowa pracowników naukowych

(1) Pierwszy przypadek stanowi kontrowersyjna praca Jacka Bartyzela *Śmierć filodoksa* krytycznie odnosząca się do postaci zmarłego Richarda Rorty'ego. Autor podważa w niej powszechną opinię, iż Rorty uchodzi za zasłużonego filozofa amerykańskiego nazywając go miłośnikiem mniemań (filodoksem). Potwierdza to poniższy fragment pracy:

„Kim zatem jest ten, który udając, że filozofuje, jednocześnie otwarcie gardzi filozofią i za nic ma prawdę? Platon, który też miał wokół siebie pełno takich, ochoczo gęgających na demokratycznej agorze ‘filozofów’ (nazywających siebie ‘sofistami’), określił ich mianem ‘filodoksów’. Filodoksa od filozofa różni to, że nie jest on ‘miłośnikiem prawdy’, lecz ‘miłośnikiem mniemań’ (doxai). Filodoks nie kontempluje Absolutu, bo ten go w ogóle nie interesuje; on kontempluje własne lub cudze poglądy, swoje widzimisię, ‘dyskursy’ właśnie, w których ostatnią rzeczą, jaka podlegać by mogła namysłowi jest problem ich prawdziwości. Odpowiedź nasza brzmi zatem: Rorty nie był filozofem, lecz filodoksem” (*Śmierć filodoksa* 2013).

Można by w tym kontekście zapytać: czy profesor ma prawo do wyrażania takich sądów? Gdzie jest granica między tym co wolno a nie wolno mówić? Czy może on burzyć autorytet innego profesora? Nie mogąc odmówić logicznej poprawności wyводу czy słusznie ocenia on dokonania Rorty'ego? A jeśli tak, to czy stwierdzenie to nie rzuca nowego światła na analizowaną kwestię, a tym samym nie zbliża do poznania prawdy? Niewątpliwie trudno odpowiedzieć na powyższe pytania w sposób jednoznaczny. Również w innych pracach Bartyzel podnosi dany problem (już nie w odniesieniu do Rorty'ego), iż w sytuacji zbyt niegozafiksowania i traktowania pewnych sądów jako „oczywistej oczywistości” uniemożliwiona jest krytyczna ocena zjawiska (*Autorytaryzm. Odpowiedź na ankietę „Historii i Polityki”* 2013).

(2) Drugi przypadek dotyczy wypowiedzi prezydenta Harvard University Larry'ego Summersa, który został odsunięty ze stanowiska między innymi za kontrowersyjny komentarz, iż kobiety nie dysponują takimi zdolnościami matematycznymi jak mężczyźni.⁴ W obliczu takich stwierdzeń warto zapytać o granice dla frywolności sądów i ramy politycznej (choć tu również w strefie *gender*) poprawności.

(3) Kolejny przypadek dotyczy Jacquesa Derridy zaliczanego do grona najgłośniejszych myślicieli XX wieku. Zaproponowana przez niego dekonstrukcja wywróciła ugruntowany od lat porządek filozoficzny, przez co nie spotkała się z entuzjazmem, a raczej z próbami podważenia (zarówno samej koncepcji, jak i jej autora). W koncepcji Derridy:

„Dekonstrukcja nie jest zatem zewnętrzną metodą, lecz odsłonięciem wewnętrznego zachodniej myśli (językowi) procesu samo-się-dekonstruowania. Toteż w świetle dekonstrukcji tradycyjne obiekty pragnień filozofii: *arche*, *telos* czy prawda, jawią się jako historyczne złudzenia, a wszelkie metafizyczne kategorie, rozstrzygnięcia i systemy ulegają rozchwianiu, samo zaś uprawianie filozofii staje się kwestią stylu” (Banasiak 2004).

Takie podejście praktycznie unicestwia wszelkie metafizyczne rozważania redukując je do kwestii stylistyki językowej. Stawia zatem pod znakiem zapytania pracę tych wszystkich, którzy parali się metafizyką wcześniej. Pojawia się wobec tego szereg istotnych pytań odnośnie zasadności takich „wywrotowych” twierdzeń. Nie sposób jednak wykluczyć, że mogą one zbliżyć do poznania prawdy, gdyż może się ona znajdować właśnie w obrębie nowo zaproponowanego porządku. Przypuszczać można, że za sprawą kontrowersyjnej twórczości Derridy pojawił się problem z nadaniem mu tytułu Doktora Honoris Causa Cambridge University w 1992 roku. Zaskakująco wysoki był odsetek głosów przeciwnych (204) względem popierających (336) (tamże).

(4) Czwarty przypadek dotyczy odwołania konferencji z udziałem Petera Singera, organizowanej przez Katedrę Filozofii Prawa oraz Instytut Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, która miała się odbyć 11 maja 2010 roku. Za kontrowersyjny uznany został temat *Prawne i etyczne aspekty ochrony zwierząt*, lecz również sama postać Singera, który utylitarnie rozdzie-

ła istoty zdolne do odczuwania bólu i przyjemności, a także przedmioty danych uczuć nie żyjące. Warunkiem bycia człowiekiem jest wówczas zdolność odczuwania, wyposażenie w świadomość, umiejętność planowania własnego życia i racjonalnego postępowania. W świetle tej definicji ci, którzy tego nie potrafią, nie mogą być uznani za ludzi. Taki sposób kategoryzowania niesie za sobą szereg konsekwencji. Najbardziej dyskusyjne są te odniesione do aborcji i eutanazji. Singer stoi na stanowisku, że embriony, które nie mają szansy na stanie się ludźmi (zgodnie z jego rozróżnieniem) można usunąć. Podobnie sprawa ma się z eutanazją osób pozbawionych świadomości.⁵ Ponadto w swojej głośnej książce *Wyzwolenie zwierząt* pisze:

„Jeszcze głębszym cieniem na szansę ruchu wyzwolenia zwierząt kładzie się fakt, iż niemal wszyscy z grupy wyzyskiwaczy w ucisku tym uczestniczą i czerpią z niego korzyści. W gruncie rzeczy niewielu ludzi może patrzeć na krzywdę zwierząt z obojętnością równą choćby tej, z jaką biali z Północy debatowali nad niewolnictwem w południowych stanach Unii. Tym, którzy na co dzień jedzą kawałki zabitych zwierząt, trudno uwierzyć, że robią coś złego, i trudno im wyobrazić sobie, że mogliby jeść coś innego. Dlatego właśnie nikt z nich nie jest bezstronny. Odnosi - lub przynajmniej tak sądzi - korzyść z powszechnego lekceważenia dobra zwierząt. Tym trudniej go przekonać. Lecz ilu właścicieli niewolników z Południa przekonali argumenty abolicjonistów z Północy, akceptowane dziś niemal przez wszystkich? Niewielu” (Singer 2004: 6-7).

Trudno nie uznać poglądów Singera za kontrowersyjne. Niemniej jednak czy tak właśnie powinna wyglądać przestrzeń wolności słowa pracowników naukowych na uniwersytecie? Zapowiadana konferencja na Uniwersytecie Warszawskim nie odbyła się, a jako powód wskazano rezygnację z udziału przez sporą część prelegentów. Jak się później okazało jedynie dwóch⁶ lub trzech⁷ zaproszonych uczestników odwołało swój udział. Sam Singer na swoim twitterze skomentował ten fakt słowami *banned conference*. Konferencja jednakże się odbyła w sali warszawskiej księgarni Traffic.

⁴ Król Marcin, *Utylitaryzm Petera Singera* [w:] <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/174606,utilitaryzm-petera-singera.html> [25.03.2013].

⁶ *UW zbanował konferencję z Peterem Singerem* [w:] <http://amorfik.salon24.pl/181128,uw-zbanowal-konferencje-z-peterem-singerem> [20.01.2013].

⁷ *Konferencja na banicji* [w:] http://wyborcza.pl/1,76842,7870181,Konferencja_na_banicji.html [20.01.2013].

⁴ *Why Larry Summers lost the presidency of Harvard* [w:] <http://mathbabe.org/2012/03/11/why-larry-summers-lost-the-presidency-of-harvard/> [20.01.2013] *Women in math* [w:] <http://mathbabe.org/2012/02/06/women-in-math/> [20.01.2013].

(5) Ostatni z prezentowanych w niniejszym artykule przypadków dotyczy dyskusyjnych poglądów Jana Tomasa Grossa. W wydanej w 2011 roku pracy *Złote żniwa*⁸ opisuje historię Polaków, którzy wzbogacili się grabiąc miejsca pochówku ofiar nazistowskiego obozu zagłady w Treblince.⁹ *Casus* wzbogacania się mieszkańców wioski ulokowanych niedaleko obozu w Treblince Grossowie przedstawiają jako część szerszego zjawiska - czerpania korzyści materialnych z holokaustu przez Europejczyków. Wobec tego autorzy stawiają również tezę, że przejmowanie majątku Żydów w okupowanej Polsce ściśle wiązało się z ich mordowaniem.¹⁰ Wcześniejsza (wydana w 2008 roku) praca *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści* odwołuje się do pogromów w Kielcach w 1946 r. i Krakowie w 1945 r., a także poszczególnych zabójstw Żydów ocalałych z zagłady. Winą pośrednio obarczeni są także Polacy, którzy nie próbowali pomagać pomordowanym ze względu na zbiorowe stępienie współczucia wskutek obserwacji masowego ludobójstwa.¹¹ Poglądy głoszone przez Grossa wyraźnie dzielą zarówno ludzi nauki, jak pozostałych członków społeczeństwa. Jednakże od czasu do czasu w murach uniwersytetu pojawiają się dysputy analizujące obydwie strony zaistniałego konfliktu.

Zamiast podsumowania

Wolność słowa pracowników naukowych niewątpliwie stanowi cenną wartość, z której uczelnie nie chcą zrezygnować. Jednakże ma ona sens wyłącznie wówczas, gdy spełniony jest warunek realizacji ambicji dążenia do prawdy. Stanowi to swoisty „wentyl bezpieczeństwa” chroniący przed ryzykiem populizmu i demagogii nieugruntowanych w faktach lub niedostatecznie sprawdzonych danych. Warto jednak pamiętać, że nawet najbardziej aktualny stan wiedzy na temat pewnego zjawiska nigdy nie uzyska statusu absolutnego i niepodważalnego, gdyż za sprawą nowo odkrytych faktów może ulec zmianie. Z tego powodu uniwersytet powinien stanowić enklawę wolności myśli, różnorodnych dyskusji, stawiania kontrowersyjnych tez, gdyż one mogą stanowić przyczynek do dyskusji zmieniającej paradygmat, a tym samym przybliżyć ludzi nauki do odkrywania prawdy. W obliczu aktualnych rozważań pozytywnie rokują na przyszłość słowa przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich Wiesława Banysia: „jesteśmy

⁸ Książka pisana wraz z żoną Ireną Grudzińską-Gross.

⁹ *Kontrowersje wokół Grossa* [w:] <http://www.wilnoteka.lt/pl/artukul/kontrowersje-wokol-grossa> [25.03.2013].

¹⁰ Państwowa Agencja Prasowa, *Kontrowersje wokół książki Grossa* [w:] <http://www.tvp.pl/krakow/aktualnosci/spoleczne/kontrowersje-wokol-ksiazki-grossa/3927981> [25.03.2013].

¹¹ *Nowa książka Grossa znów budzi kontrowersje* [w:] <http://www.wprost.pl/ar/120423/Nowa-ksiazka-Grossa-znow-budzi-kontrowersje/> [25.03.2013].

otwarcia na każdą dyskusję, na każdy najtrudniejszy temat, ale warunkiem jest tolerancja, poszanowanie wartości akademickich, otwartość na rozmówców oraz dyskusja na argumenty merytoryczne”.¹²

Bibliografia

1. Art. 31 § 2 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.
2. Banasiak B., (2004) *Hommage à Jacques Derrida (1930–2004)* [w:] Nowa Krytyka, nr 17; <http://www.nowakrytyka.pl/spip.php?article390?id=11333> [20.01.2013].
3. Bartyzel J., *Autoritaryzm. Odpowiedź na ankietę „Historii i Polityki* [w:] <http://prawica.net/opinie/22455> [20.01.2013].
4. Bartyzel J., *Śmierć filodoksa* [w:] <http://www.legitymizm.org/smierc-filodoksa> [20.01.2013].
5. Brzeziński J., (2004) *O osobliwościach uniwersyteckiego kształcenia* [w:] Ambroziak W., Przyszczykowski K., red., Uniwersytet - społeczeństwo - edukacja: materiały konferencji naukowej z okazji X-lecia Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań: UAM.
6. Czeżowski T., (1946) *O uniwersytecie i studiach uniwersyteckich*, Biblioteka Toruńska, nr 3, Toruń: Księgarnia Naukowa T. Szczęsny i S-ka.
7. Denek K., (2004) *Tendencje przemian uniwersytetu* [w:] Ambroziak W., Przyszczykowski K., red., Uniwersytet - społeczeństwo - edukacja: materiały konferencji naukowej z okazji X-lecia Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań: UAM.
8. Fundacja Rektorów Polskich red., (2007) *Kodeks: Dobre praktyki w szkołach wyższych*, Kraków: KRASP i FRP.
9. *Konferencja na banicji* [w:] http://wyborcza.pl/1,76842,7870181,konferencja_na_banicji.html [20.01.2013].
10. Konstytucja Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II *O uniwersytetach katolickich (Ex corde Ecclesiae)*, 15.08.1990 r.
11. *Kontrowersje wokół Grossa* [w:] <http://www.wilnoteka.lt/pl/artukul/kontrowersje-wokol-grossa> [25.03.2013].
12. Krąpiec M.A., (1982) *O otwartość uniwersytetu* [w:] Tenże, Człowiek. Kultura. Uniwersytet, Lublin: KUL.
13. Król M., *Utylitaryzm Petera Singera* [w:] <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/174606,utilitaryzm-petera-singera.html> [25.03.2013].
14. Lewowicki T., (2004) *Kształcenie uniwersyteckie - siła tradycji, presja współczesności, pytania o przyszłość, przesłania* [w:] Ambroziak W., Przyszczykowski K., red., Uniwersytet - społeczeństwo - edukacja: materiały konferencji naukowej z okazji X-lecia Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań: UAM.
15. Litak S., (2005) *Historia wychowania. T.1. Do wielkiej rewolucji francuskiej*, Kraków: WAM.
16. Markowski M., (2003) *Pierwowzory uniwersytetów*, Olecko: Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej Acta Universitatis Masuriensis.
17. *Nowa książka Grossa znów budzi kontrowersje* [w:] <http://www.wprost.pl/ar/120423/Nowa-ksiazka-Grossa-znow-budzi-kontrowersje/> [25.03.2013].
18. Państwowa Agencja Prasowa, *Kontrowersje wokół książki Grossa* [w:] <http://www.tvp.pl/krakow/aktualnosci/spoleczne/kontrowersje-wokol-ksiazki-grossa/3927981> [25.03.2013].
19. Rynkiewicz T., (2009/2010) *Rola uniwersytetu w kulturze - Jan Paweł II (cytaty)* [w:] „Człowiek w kulturze” nr 21, Lublin: KUL.

¹² *Uczelnie otwarte na kontrowersyjne tematy, ale z poszanowaniem dyskursu akademickiego* [w:] <http://www.nauka.gov.pl/ministerstwo/aktualnosci/aktualnosci/artukul/uczelnie-otwarte-na-kontrowersyjne-tematy-ale-z-poszanowaniem-dyskursu-akademickiego/> [22.03.2013].

20. Singer P., (2004) *Wyzwolenie zwierząt*, (przekład Alichniewicz A., Szczęsna A.), Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
21. Sowa K.Z., (2009) *Gdy myślę uniwersytet...*, Kraków: UJ.
22. Tołłoczko T., (1996) *Naruszanie wolności i świętości akademickiej* [w:] „Zagadnienia naukoznawstwa” nr 2.
23. Twardowski K., (1992) *O dostojności uniwersytetu* [w:] Tenże, Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych, Warszawa: WSiP.
24. *Uczelnie otwarte na kontrowersyjne tematy, ale z poszanowaniem dyskursu akademickiego* [w:] <http://www.nauka.gov.pl/ministerstwo/aktualnosci/aktualnosci/arttykul/uczelnie-otwarte-na-kontro-wersyjne-tematy-ale-z-poszanowaniem-dyskursu-akademickiego/> [22.03.2013].
25. *UW zbanował konferencję z Peterem Singerem* [w:] <http://amorfik.salon24.pl/181128,uw-zbanowal-konferencje-z-peterem-singerem> [20.01.2013].
26. *Why Larry Summers lost the presidency of Harvard* [w:] <http://mathbabe.org/2012/03/11/why-larry-summers-lost-the-presiden-cy-of-harvard/> [20.01.2013].
27. *Women in math* [w:] <http://mathbabe.org/2012/02/06/women-in-math/> [20.01.2013].

REKLAMA



Gielda Inwestora
niezależny multimedialny portal inwestycyjny

Gielda Inwestora jest profesjonalnym i niezależnym portalem inwestycyjnym. Prezentując opinię z różnych źródeł odnosi się do tematu inwestycji w sposób obiektywny.

Portal skierowany jest do czytelników, którzy zainteresowani są poszerzeniem wiedzy z zakresu inwestycji alternatywnych i klasycznych. Jednocześnie prezentowany w przystępny sposób materiał umożliwia początkującym inwestorom nabycie wiedzy z zakresu lokowania środków finansowych oraz prawa i podatków.

Gielda Inwestora aktywnie uczestniczy w rynku sztuki i wydarzeniach kulturalnych m.in. promując bezpłatnie wyróżniających się artystów i ich prace. W zakresie prezentowania profesjonalnej wiedzy i informacji współpracujemy z czołowymi instytucjami oraz firmami polskimi i zagranicznymi.

Gielda Inwestora jest patronem medialnym ważnych ogólnopolskich konferencji naukowych oraz branżowych. Dzięki zaangażowaniu w propagowanie wiedzy gospodarczej oraz integrowanie społeczności lokalnej zostaliśmy nagrodzeni wieloma nagrodami, w tym tytułem Złotej Strony Tygodnia „Wprost”.

www.gielda-inwestora.pl